

Dżihadystyczne wpływy w nigeryjskiej mafii we Włoszech

„Il Giornale” cytuje raport włoskiego Biura Dochodzeń Antymafijnych (Dia), które wskazuje na wzrost znaczenia nigeryjskiej mafii we Włoszech.

Nigeryjska mafia nie tylko bardzo dobrze rozprzestrzeniła się we Włoszech, weszła także w alianse z lokalnymi strukturami mafijnymi i przejęła rytualne zachowania, łącząc ze swoimi opartymi na praktykach voodoo. Z drugiej strony mafia posługuje się znakomicie nowoczesną technologią i nowoczesnymi alternatywnymi systemami finansowymi, żeby transferować do Nigerii przychody uzyskane z handlu narkotykami i ludźmi.

Bliskie kontakty z Nigerią budzą także zaniepokojenie ze względu na islamistyczną radykalizację. Ugrupowanie może nie tylko zajmować się przestępczością, ale pod wpływem Boko Haram włączyć się w działania terrorystyczne. Dia zwraca tu szczególnie uwagę na przeciwdziałanie radykalizacji w systemie penitencjarnym. (j)

źródło: [Il Giornale](#)

Kto prześladowuje chrześcijan?

Piotr Ślusarczyk

Chrześcijańska organizacja Open Doors po raz kolejny

opublikowała Światowy Indeks Prześladowań (ŚIP). Dokument ten informuje o aktach przemocy i wykluczenia, z którymi spotykają się chrześcijanie na świecie.

Wyznawców Chrystusa prześladowuje się przede wszystkim w krajach muzułmańskich oraz komunistycznych. W pierwszej dziesiątce krajów pojawiły się także Indie.

Islam, komunizm, nacjonalizm

Najczęściej chrześcijanie prześladowani są w krajach muzułmańskich – jest ich 34 wśród 50 państw wymienionych w dokumencie, przy czym w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 8 państw, w których islam jest religią dominującą. Chrześcijanie prześladowani są także przez kraje komunistyczne (Korea Północna, Chiny, Wietnam, Laos). Zjawiskiem, które się nasila, jest także wzrost postaw nacjonalistycznych i upolitycznienie religii w takich państwach, jak Indie czy Birma, a nawet Sri Lanka. Open Doors w informacji prasowej zwraca uwagę na trzy podstawowe źródła prześladowań chrześcijan – komunizm, nacjonalizm wykorzystujący religię do własnych celów oraz ekstremizm islamski. Co ciekawe, w Światowym Indeksie Prześladowań znalazły się także kraje, w których dominuje katolicyzm lub protestantyzm.

Skazani na konflikt?

Najbardziej interesujące wydają się te przypadki, w których chrześcijanie oraz muzułmanie żyli na równych prawach od dziesięcioleci. One w praktyce pozwalają zweryfikować tezy, chętnie głoszone w Europie, o dialogu międzyreligijnym oraz możliwości zbudowania wielokulturowego społeczeństwa. Szerzej w tym kontekście warto omówić Erytreę, Nigerię oraz Republikę Środkowoafrykańską.

Moralnym obowiązkiem Europy jest pomoc chrześcijanom, zaś organizacje międzynarodowe, zamiast zajmować się zwalczaniem „islamofobii”, powinny zwalczać wszelkie rodzaje dyskryminacji na tle religijnym

Erytrea (6 miejsce)

W Erytrei żyje ok. 2,5 mln chrześcijan. Pozostała część populacji to muzułmanie (ponad trzy miliony). Sytuacja w tym kraju jest złożona. Chrześcijanie spotykają się ze zorganizowaną i wspieraną przez rząd przemocą. Siły bezpieczeństwa atakują ich bezpośrednio, konfiskują publikacje, zamykają przymusowo w szpitalach psychiatrycznych oraz w więzieniach. W tym afrykańskim kraju działa Erytrejski Kościół Ortodoksyjny, który z nieufnością odnosi się do innych odłamów chrześcijaństwa (np. do niektórych grup protestantów). W Erytrei od 1993 roku władzę sprawuje Front Ludowy na rzecz Demokracji i Sprawiedliwości (PFDJ), pod przewodnictwem prezydenta Isajasa Afewerkiego. Ten autorytarny reżim wziął sobie na cel chrześcijan, gdyż postrzega ich jako „agentów Zachodu”. Na ataki ze strony muzułmanów narażeni są z kolei mieszkańcy terenów przygranicznych z Sudanem oraz tych położonych nad Morzem Czerwonym. Jak podkreślają autorzy ŚIP, muzułmanie swoją tożsamość religijną przedkładają nad lojalność wobec państwa. Chrześcijan traktują jak niewiernych. W najgorszym położeniu znajdują się konwertyci. „Nawrócenie na chrześcijaństwo postrzegają jako zdradę wspólnoty, rodziny i swojej wiary” – czytamy w raporcie.

Nigeria (12 miejsce)

Kraj ten liczy ponad 195 mln mieszkańców, w tym ok. 91 mln chrześcijan. Z powodów religijnych zamordowano tam ponad 3700 wyznawców Chrystusa, czyli więcej niż we wszystkich innych krajach razem wziętych. W tym ludobójczym procederze uczestniczą muzułmańscy pasterze Fulani, którzy regularnie ostrzeliwują wioski zamieszkałe przez chrześcijan. Uwagę światowych mediów przykuła aktywność Boko Haram. Informacje o tym, że ta terrorystyczna organizacja została pokonana, nie znajdują pokrycia w faktach. Autorzy dokumentu informują, że islamiści nadal przetrzymują w niewoli ponad sto dziewcząt z wioski Chibok. Ponadto rząd, dzierżący ster władzy od 2015 roku wypowiedział wprawdzie wojnę islamistom z Boko Haram,

lecz jednocześnie toleruje zbrodnie popełniane na chrześcijanach.

Specjaliści z Open Doors zwracają uwagę na to, że próby wprowadzenia prawa szariatu sprzyjają przemocy wobec innowierców. W ŚIP czytamy: „Z perspektywy prześladowania chrześcijan, terytorium Nigerii może zostać podzielone na dwa rejony:

– Północ (19 stanów ze stolicą federalną Abuja) jest głównie muzułmańska, ze stanami z większością chrześcijańską w Pasie Środkowym. Duża większość Pasa Środkowego stała się częścią dwunastu tak zwanych stanów szariatu. Na przykład stan Kaduna jest muzułmański na północy, a chrześcijański na południu, jednak organy administracji w całym stanie są zdominowane przez muzułmanów.

– Południe (17 stanów) jest w większości chrześcijańskie z dużą społecznością muzułmanów na południowym wschodzie (Yoruba)”.

W Nigerii w najbliższym czasie odbędą się wybory prezydenckie. Chrześcijanie obawiają się, że w związku z ostrą walką polityczną ataki na nich się nasilą.

Republika Środkowoafrykańska (miejsce 21)

W tej byłej francuskiej kolonii pod koniec 2012 roku wybuchł kolejny konflikt, który z czasem nabrał cech wojny religijnej. Sprawcami prześladowań chrześcijan są najczęściej oddziały Séléka, złożone głównie z muzułmanów. Niekiedy światowa opinia publiczna opisuje ten konflikt jako walkę muzułmańskiej milicji z oddziałami chrześcijańskimi (Antybalaka). Tymczasem ŚIP prezentuje tło konfliktu w odmienny sposób: „Eksperci twierdzą, że to, co doprowadziło do powstania sił (głównie muzułmańskich) Séléka, to między innymi brak rozwiązania przez rząd problemów społecznych i brak skutecznego zarządzania. Jednakże ataki sił Séléka na chrześcijan nadały konfliktowi wydźwięk religijny. Natomiast przeważnie animistyczne siły

Antybalaki kierowały swoje działania wobec muzułmanów na południu i dopuściły się wielu okrucieństw, zaostrzając tym samym konflikt. W związku z tym należy zwrócić uwagę na fakt, że w lutym 2014 roku w Bangui wznowiono deklarację wydaną przez różne organizacje chrześcijańskie: „Konfrontacja między Séléką i Antybalaką rozpoczęła łańcuch działań odwetowych, których ofiarą padła ludność cywilna. Potępiamy tę przemoc, niezależnie od jej źródła. Ponadto nie akceptujemy określania Antybalaki jako *chrześcijańskiej milicji*”.

Wnioski dla Europy

Gdyby nie trwający od 2015 roku exodus imigrantów z Afryki, można by uznać, że opisane wyżej fakty to jedno z wielu wyzwań dla społeczności światowej. Tymczasem do Europy przybywają także uciekinierzy z wyżej wymienionych krajów, stąd też potrzeba szczególnej uwagi, żeby konflikty te nie przenosiły się na Stary Kontynent. Moralnym obowiązkiem Europy jest pomoc chrześcijanom, zaś organizacje międzynarodowe, zamiast zajmować się zwalczaniem „islamofobii”, powinny zwalczać wszelkie rodzaje dyskryminacji na tle religijnym, pamiętając o tym, że dziś jedną z najbardziej prześladowanych grup są właśnie chrześcijanie.

Źródło:

<https://www.opendoors.pl/wiadomosci/najnowsze-informacje/nowy-swiatowy-indeks-przesladowan-2019>

Pracownica Czerwonego Krzyża zamordowana przez Boko Haram

Fundamentalistyczna organizacja muzułmańska Boko Haram zamordowała wprowadzoną 24-letnią Hauwe Mohammed Liman,

położną pracującą w zorganizowanym przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż szpitalu w Nigerii. Liman została uprowadzona w marcu wraz z dwiema innymi kobietami pracującymi dla organizacji pomocowych. Jedna z nich, również położna, została zamordowana we wrześniu. Boko Haram domagało się okupu za uprowadzone kobiety, ale Czerwony Krzyż i inne organizacje nie płać okupu nie chcąc tworzyć groźnego precedensu narażającego na porwanie innych pracowników.

Boko Haram i kilka innych wywodzących się z niego organizacji prowadzi w północnej Nigerii walkę o stworzenie muzułmańskiego państwa, rządzonego szariatem. W trwającym od kilku lat konflikcie śmierć poniosło ponad 20 tysięcy osób, a ponad milion uciekło z objętych walkami terenów. Chociaż rząd Nigerii twierdził na początku roku, że fundamentaliści zostali pokonani, nadal są poważnym zagrożeniem dla mieszkańców. (g)

Źródło: Reuters

Boko Haram uczy dzieci gwałtu

W styczniu 2015 roku terroryści z Boko Haram zaatakowali ciężko doświadczone przez suszę miasto Gwoza. Podpalili domy, a kobiety i dzieci zebrali w jednym miejscu.

Wśród terrorystów znalazł się również 15-latek Ahmed (imię zmienione). Kilka miesięcy wcześniej, tuż po skończeniu szkoły podstawowej, został porwany ze swojego domu w Baga. Dziś znajduje się w ośrodku dla osób wysiedlonych (Internally Displaced Persons -IDP) w Madinatu, niedaleko Maiduguri, stolicy położonego na północnym wschodzie kraju regionu Borno.

Ahmed podobnie jak jego dwaj sąsiedzi został uprowadzony przez terrorystów i siłą wcielony w ich szeregi. Szkolenie trwało

dwa miesiące, a w jego skład wchodziła nauka gwałtu. Na oczach rekrutów dowódcy gwałcili porwane wcześniej kobiety i dziewczęta. Ahmed wspomina, że wszystkie płakały i wzywały pomocy, a niektóre się broniły, wtedy jednak były bite i grożono im bronią. Jednocześnie rekruci dostawali wyjaśnienia jak gwałcić skuteczniej. „Mówili nam, że trzeba przytrzymać kobiecie obie ręce mocno przy ziemi i że nie można jej pozwolić się pokonać” – opowiada Ahmed.

Początkowo rekrutom nie wolno było gwałcić więzionych w obozie kobiet, ponieważ „należały do mężczyzn, a nie chłopców”. Jednak wkrótce wielu terrorystów poniosło śmierć podczas jednego ataku i rekruci szybko stali się żołnierzami. Jednocześnie liczba kobiet w obozie zmalała: część z nich została odbita przez siły rządowe, część wydano za mąż, a część uciekła. Pozostałe kobiety miały być nagrodą dla młodych żołnierzy za udaną misję. „Wielu chłopców bardzo się tym ekscytowało” – wspomina Ahmed, który w tym czasie myślał tylko o ucieczce.



Niewolnice Boko Haram

Okazja nadarzyła się podczas transportu porwanych w Gwoza kobiet i dzieci. Kiedy niektóre ofiary zeskoczyły z ciężarówki i zaczęły uciekać do buszu, Ahmed udając, że je ściga sam uciekł. „Dogoniłem uciekinierki, ale kazałem im biec szybciej. Zdziwiło je moje zachowanie” – mówi. Idąc od wsi do wsi dotarli do obozu dla osób wysiedlonych.

Dwie dziewczynki, które uciekły z obozu Boko Haram, przyznają, że były gwałcone przez młodych chłopców. 16-letnia Rukiyat powiedziała, że chłopiec który ją zgwałcił „wyglądał na 13 lat i był tak mały, że z łatwością dałaby radę obronić się przed nim; nie mogła jednak tego zrobić ponieważ miał broń”.

Od 2009 roku, kiedy Boko Haram rozpoczęło swoje „powstanie”, dżihadyści z tej organizacji skupiają się na porwaniach kobiet

i dziewcząt. W Chibok porwali z internatu ponad 200 uczennic, czym zyskali sobie światowy rozgłos. Porwane kobiety zostają ich niewolnicami seksualnymi. „Prawie codziennie gwałcili mnie różni mężczyźni” – wspomina Rukiyat i dodaje, że często przyglądali się temu chłopcy.

Ucieczka z obozu Boko Haram nie oznacza jednak końca gehenny ich ofiar. Human Rights Watch ostrzega, że kobiety, które przetrwały piekło urządzone przez dżihadystów, padają ofiarą gwałtów również w obozach dla uchodźców i to często ze strony przedstawicieli władz, policjantów i żołnierzy.

GB na podst. www.thedailybeast.com

10-latką jako samobójczy zamachowiec Boko Haram

Jedna osoba została poważnie ranna po samobójczym zamachu dokonanym przez 10-latkę w Sylwestra w północno-wschodnim nigeryjskim mieście Maiduguri.

Chociaż nikt nie przyznał się do zamachu atak nosił znamiona działalności Boko Haram, które często używa młodych kobiet do wysadzania się w zamachach na cywilne cele.

„Dziewczynka podeszła do tłumu, ale wysadziła się nim dotarła do celu”, powiedziała AFP świadek Gremaa Usman.

Pracownik organizacji humanitarnej twierdzi, że dziewczynka musiała mieć mniej niż 10 lat, co mogło wpłynąć na to, że zabiła się wcześniej nie wytrzymując napięcia.

Drugą dziewczynę, która chciała się zabić złapał wściekły tłum i zlinczował, bombę zdetonowały służby bezpieczeństwa.

W grudniu dwie dziewczynki w wieku około ośmiu lat zdetonowały się na targu w tym samym mieście raniąc 19 osób. (j)

źródło: [AFP](#)

Chrystus „gwałcicielem” muzułmanki (wyłowione z Sieci)

Viktor Orban ostrzegł Europę przed zgubnymi skutkami muzułmańskiej imigracji.

Premier Węgier głośno wyraził swoje wątpliwości, twierdząc, że wyznawcy Allaha się nie integrują, a ich obecność prowadzi Stary Kontynent do katastrofy.

<http://wiadomosci.onet.pl/>

Węgry pod ostrzałem organizacji broniących praw człowieka. AI zarzuca Węgrom stosowanie przemocy, nielegalne deportacje i zatrzymania azylantów. Zdaniem działaczy społecznych na taki stan rzeczy ma wpływ kurs polityczny rządu Orbana. Władze w Budapeszcie wnioski z raportu odrzucają.

<http://wiadomosci.dziennik.pl/>

Doradca Orbana ds. bezpieczeństwa oświadczył, że terroryści islamscy winni zamachów w Paryżu i Brukseli przebywali parę miesięcy wcześniej w Budapeszcie. Jeden z muzułmańskich radykałów był w stolicy Węgier aż trzy razy.

<http://wpolityce.pl/>

Partia Duńczyków (Danskernes Parti), tradycyjnie określana przymiotnikiem „nacjonalistyczna”, rozdawała na ulicach „spray do ochrony przed imigrantami”. Jest to reakcja na falę aktów przemocy seksualnej, jakiej mieli dopuścić się przybysze z krajów Bliskiego Wschodu.

<https://www.wprost.pl/>

Bomby skonstruowane metodą chałupniczą eksplodowały przed meczetem w Dreźnie. Nikt nie doznał obrażeń. Policja sprawdza, czy atak miał podłoże ksenofobiczne.

<http://wiadomosci.dziennik.pl/>

Prezydent Francji mówi dość i likwiduje obozowisko imigrantów w Calais. Służby chcą podzielić koczujących na małe grupy i przenieść do ośrodków rozsianych w różnych częściach kraju.

<http://www.polityka.pl/>

Turcja dalej dokonuje czystek, Po sędziach, nauczycielach, naukowcach, wojskowych i policjantach przyszedł czas na funkcjonariuszy wywiadu. Krajowa Agencja Wywiadu zwolniła 87 pracowników.

<http://www.rp.pl/>

Dowódca radykalnej organizacji islamskiej Boko Haram zaprzecza doniesieniom o swojej śmierci. O tym, że radykał zginął w starciu z nigeryjską armią, informowały wcześniej światowe media.

<https://www.wprost.pl/>

Pozostajemy w kręgu pogłosek. Lider Al-Kaidy oświadczył, że broń wysyłana przez Amerykanów do Syrii trafia do jego rąk. Pośrednikami między Waszyngtonem a syryjską opozycją ma być Arabia Saudyjska.

<http://www.rmf24.pl/>

Na festiwalu teatralnym w Bydgoszczy reżyser ze Słowenii pokazał sztukę, w której Chrystus gwałci muzułmankę w hidżabie. Chciał, jak sam podkreśla, w ten sposób ostrzec Europę przed nadchodzącym faszyzmem. Ciekawe, czy ten odważny i kontrowersyjny artysta zdołałby wyreżyserować spektakl, w którym Mahomet gwałci chrześcijankę z krzyżem na piersi, zwracając uwagę na prześladowanych chrześcijan w świecie muzułmańskim i ogromną liczbę ofiar przemocy seksualnej, z którą coraz częściej spotykają się mieszkanki Europy Zachodniej.

<http://wpolityce.pl/>

zebrał Piotr Ślusarczyk

Niger prosi Paryż o pomoc

Prezydent Nigru, Mahamadou Issoufou, na spotkaniu z prezydentem Francji Francois Hollande w tym tygodniu poprosił Francję o zwiększenie wysiłków w zwalczaniu terroryzmu w rejonie Sahelu.

Francja wysłała jak do tej pory trzy i pół tysiąca żołnierzy do pięciu krajów afrykańskich w tym regionie. Niger oczekuje wsparcia w zwalczaniu rodzimej grupy Boko Haram, która po połączeniu się z Państwem Islamskim nazwała się Wilayat al Sudan al Gharbi. Chociaż siłom w regionie udało się przeprowadzić kampanie zakończone sukcesem, zapewnienie stałych postępów wymaga dalszego wsparcia finansowego i politycznego. (j)

Źródło: [Stratfor](#)

ONZ: Islamiści z Boko Haram używają dzieci do samobójczych zamachów

Islamistyczna grupa Boko Haram, która przysięgła wierność Państwu Islamskiemu, dramatycznie zwiększyła liczbę dzieci biorących udział w zamachach samobójczych, mówi raport ONZ.

W czterech krajach, w których ma miejsce działalność terrorystów, chłopcy są zmuszani do zabijania członków rodziny, by zademonstrować lojalność wobec ugrupowania, a dziewczynki zmuszane są do małżeństw lub są obiektami przemocy seksualnej.

Raport „Beyond Chibok” (Chibok to miejsce gdzie 2 lata temu Boko Haram porwało 200 dziewczynek), informuje także, że 21 zamachów z udziałem dzieci w okresie ostatnich dwóch lat zarejestrowano w Kamerunie, 17 w Nigerii i 2 w Czadzie.

Wykorzystywanie do tego typu zamachów dzieci powoduje również, że młodzież będąca ofiarą tego procederu, jest traktowana przez swoje społeczności jako potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa. UNICEF twierdzi, że „atmosfera strachu i podejrzeń ma niszczące konsekwencje dla dziewcząt, które przerwały porwanie i seksualną przemoc ze strony Boko Haram”. Dwie trzecie zamachowców samobójców to kobiety, według „Beyond Chibok”. (j)

źródło: [The Express](#)

Bank Światowy: Boko Haram zabiło 20 tysięcy osób, a straty wyniosły 6 mld USD

Około 20 tysięcy osób zostało zabitych przez powstanie prowadzone od 2009 roku przez terrorystyczną organizację Boko Haram w stanie Borno, w Nigerii.

Raport Banku Światowego szacuje koszty zniszczeń na 5,9 miliarda dolarów. Powstał on jako część programu Banku Światowego, Unii Europejskiej i ONZ, który ma oszacować koszty odnowy kraju po walkach Boko Haram.

Zniszczono prawie 1 milion prywatnych domów, ponad 5 tysięcy szkół i klas, ponad 1 tysiąc budynków rządowych i administracji lokalnej.

Biorąc pod uwagę, że gospodarka Nigerii opiera się na ropie naftowej utrzymujące się spadki cen ropy na rynkach będą utrudniały odbudowę kraju. (j)

źródło: [This Day Live](#)

Koszmar kobiet uwięzionych przez Boko Haram.

„Zaczęli nas kamienować, przytuliłam moje dziecko...”

„Musimy dziękować Bogu, że żyjemy” – mówi 27-letnia Lami Musa,

trzymająca na rękach 5-miesięczną córeczkę.

Więcej na <http://wiadomosci.gazeta.pl>